Nr 145. Dnia 4 Lipca 1872 r. Czwartek. Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8.** (w tem mieści się już opła pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Józefa Kalasantego W.
Piątek: Ś. Filomeny P. M.
Sobota: Dominiki P. M.
Niedziela: *7 po Św.* Ś. Apolonjusza.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47
Zachód „ „ 8 „ 21.

Długość dnia godzin 16 minut 34
Ubyło „ „ — „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek: Ś. Elżbiety Wdowy.
Wtorek: ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji.
Środa: ŚŚ. Amalji i 7 Braci MM.
Czwartek: ŚŚ. Sabina W. i Pelagji.

— Jutro, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Sgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa bractwa Serca Jezusowego.

— W dniu jutrzejszym w kościele parafialnym Sgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, rozpocznie się wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. w pół do 6 zrana 40-to godzinne Nabożeństwo, w czasie którego Summa z kazaniem odbywać się będzie o godzinie 10 zrana, Nieszpory o godzinie 6 wieczorem. Uroczyste to Nabożeństwo zakończonem zostanie w niedzielę jako w oktawę dorocznej pamiątki poświęcenia tegoż kościoła.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) czerwca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 56, na które, tudzież na dawniejsze w 320 wnioskach złożono rub. sreb. 6,431 kop. 20. Na żądanie 176 uczestników (prócz procentu rub. rs. 117 k. 12 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 11,669 kop. 79 i umorzyła książeczek 85; przeto uczestników 22,281, posiada kapitał rs. 841,577 k. 46.

—Q— Wedle ogłoszonych niedawno postanowień rządowych, zamierzoną jest nowa organizacja gimnazjów realnych, a to w ten sposób, aby ostatnia klassa stosownie do potrzeb danej miejscowości podzieloną została na trzy oddziały: *a)* ogólny przeważnie przygotowujący uczących się do wejścia do wyższych szkół specjalnych, *b)* mechaniczno techniczny i *c)* chemiczno techniczny. Obok tego przy oddziale zasadniczym może być utworzonym oddział handlowy.

Przy gimnazjum ma istnieć kuratorstwo z kilku członków, których obowiązkiem będzie ułatwienie uczniom ekskursji w celu oglądania fabryk, zakładów i t. p.; obmyślanie zasiłków dla uczniów udających się do wyższej technicznej instytucji; ułatwianie umieszczania uczniów kończących kursa, w równych obowiązkach. (37,980). i t. d.

Ważna ta jak widziemy reforma wytworzy z czasem zastęp pracowników miejscowych tem potrzebniejszych dla tutejszego kraju, iż nie posiada on dotąd ani wyższej szkoły handlowej, ani też politechnicznej, i posługiwać się musi zdolnościami sprowadzanemi z zagranicy, kosztownemi zwykle a najczęściej eksploatującemi tych, od których chleb otrzymują.

Mnóstwo młodzieży niezamożnej, nie spodziewającej się ani sukcessji, ani wygranej na loterji, tylko rachujących na samych siebie— zamiast rzucać się do uniwersytetu, po ukończeniu takiej realnej szkoły miałoby sposobność ofiarować swoje usługi handlowi, lub technice,— brakowałoby bowiem tylko praktyki w obranym zawodzie, co znowuż łatwiejszą jest rzeczą otrzymawszy specjalne teoretyczne wykształcenie, jak wyszukanie dla siebie umieszczenia po skończeniu kursów uniwersyteckich.

W tutejszem kraju istnieją dwa gimnazja realne, a mianowicie w Warszawie i w Włocławsku, oraz jedno progimnazjum realne w Łowiczu.

Wedle potrzeb danej miejscowości, zdaje nam się, że dla Warszawy z dniem każdym przeobrażającej się na miasto, w którem ręczny i fabryczny przemysł wielką odegrać winien rolę, a której brakuje rzeczywiście wszelkiego rodzaju techników i specjalistów, chociażby podrzędne zajmujących stanowisko, dla Warszawy mówiemy posiadającej już niższą jakkolwiek niedostateczną szkołę handlową, dostarczającą dla handlu subjektów i buchalterów, byłoby do życzenia, aby mające się zroformować gimnazjum realne, obejmowało wszystkie trzy oddziały, tak, iżby nieposiadający dalszych środków uczeń, wprost udawał się na praktykę, bo nie wielu z nich ma środki kończenia wyższych instytucji.

Przerwa kierunku handlowego, jeżeliby miała być postanowioną, tylko ujemnie mogłaby wpłynąć na miejscowy cel instytucji.

Nie handlem bowiem jednym, którym dotąd prawie zajmuje się wyłącznie część ludności żydowskiej, żyć może tak ludne miasto! Pilniejszą tu rzeczą wytwarzać generację istotnie przemysłową i fabryczną, która w handlu znajdzie zbyt i rozpowszechnienie swoich wyrobów a natomiast handel dostarczać jej będzie materjałów surowych.

Daleko posyłać musimy naszą zamożniejszą młodzież po zupełniejsze takie wykształcenie, koszta podobnej edukacji są ogromne, gdy mając w miejscu instytucją z wyłącznym kierunkiem, o którym wyżej mowa, będziemy mieli swoich majstrów, podmajstrzych, naczelników fabryk, których dotąd zapisujemy z zagranicy, w mylnem przekonaniu, że własne nasze usposobienia nie podołają podobnej pracy.

Cyfry statystyczne z świeżo wydanej przez p. Załęskiego broszury p. t. „Rys statystyki parówniawczej Warszawy" dowodzą, że ruch przemysłowo handlowy wzmaga się, i tak: między ludnością chrześcijańską w r. 1868 znajdowało się: zajmujących się handlem 5,835, rzemiosłem 28,990, między ludnością żydowską handlem 20,049, rzemiosłami 10,056, czyli w ogóle handlujących 25,885, zaś poświęconych rzemiosłom 39,046. Fabrykantów 1,190. Oczywista, że użyteczne to nakierowanie się ludności miejscowej do zatrudnień praktycznych, zasilane być winno przyzwoitym teoretycznym wykształceniem elewów gimnazjum realnego bo każdemu wiadomo, jak mało jest uzdolnionych prawdziwie rzemieślników i fabrykantów.

„Opiekun domowy" w Nr 25 swego pisma w artykule „Wykształcenie przemysłowe" bardzo dojrzale kwestję tę traktuje.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu 4 lipca 1696 sprowadzeni zostali do Warszawy księża Teatyni, i na zbudowanie klasztoru otrzymali possesję przy ulicy Długiej dziś N-em 543 oznaczoną.

= Na dzień wczorajszy na godzinę 4 po południu zapowiedzianym był w kościele Ewangelicko-Augsburskim, dalszy ciąg posiedzenia ogólnego rocznego członków tutejszej gminy tego wyznania. Otóż posiedzenie spełzło na niczem, z powodu zebrania się niedostatecznej liczby członków. Na kilka tysięcy mających prawo brania udziału w obradach, przybyło wczoraj zaledwie kilkanaście osób. Zdarzenie to zasługuje na bliższe rozpatrzenie. Przedewszystkiem jest ono smutnym objawem, niepierwszym zresztą i nieostatnim zapewne, obojętności na sprawy publiczne. Niemniej jednak ważnym czynnikiem w tym razie jest zaufanie jakie żywią członkowie gminy dla wybranych przez siebie przedstawicieli. O sprawozdanie nie ma też ciekawości, bo przecież pismem je ogłoszą a obrady czasu wiele zajmują, w końcu zaś trzeba głosować za nieznajomemi sobie osobistościami, co na jedno wychodzi co wcale nie głosować.

Wszystkie te przyczyny mniej lub więcej są naganne i dowodzą według nas tylko lenistwa duchowego, i braku poczucia szerszych obowiązków.

Posiedzenie odłożono na ostatni tydzień bieżącego miesiąca. Może będzie liczniejszem niż wczorajsze.

= Wczoraj o godzinie wpół do drugiej z południa wśród rzęsistego deszczu dały się słyszeć pokilkakrotnie silne grzmoty, niesłyszane już u nas od kilku tygodni.

= Zapowiedziana od paru tygodni Elegja na fortepian p. Władysława Krogulskiego, poświęcona cieniom Moniuszki wyszła w tych dniach na widok publiczny nakładem p. Kaufmana.

Cały ten utwór nacechowany rzewnością składa się z dwóch części: *lugubre* i *funebre*, które, zwłaszcza ostatnia uderzają oryginalnością układu. Wprowadzenie motywu „Jako od burzy krzew połamany" w tonacji miękkiej, jak również wstępu do śpiewu „Szumią jodły" opartego na kilku finalnych akordach, uważamy za bardzo zręczne.

= Nowy balet, który ma się pojawić na tutejszej scenie nosi nazwę: Melusina.

= W tych dniach uczennice Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), wywdzięczając się swojemu nauczycielowi p. Karolowi Studzińskiemu za umiejętne kierownictwo i szerą pracę, ofiarowały mu złoty pierścień z djamentem i stosownym napisem.

Oprócz wspomnionego kosztownego upominku p. S. otrzymał bukiet ze świeżych kwiatów i podpisy wszystkich swoich elewek.

= Z powodu przekładania bruku a ztąd zamknięcia tego przejazdu z ulicy Czystej na Krakowskie Przedmieście dozwoloną została komunikacja od Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Wierzbową przez plac Saski.

= Na scenie w Tivoli mu się pojawić dramat z niemieckiego przetłomaczony pod tytułem: „Rycerze mgły." Dramat ten przepełniony efffektami, niezawodnie wzruszy niejednego wrażliwego spektatora.

= Plac na rogu Zjazdu i Krakowskiego-Przedmieścia przed domkiem żelaznym, przerobionym obecnie na cukiernię panów Clotin i spółka ulega teraz zupełnemu przeistoczeniu. Nawieziono nań massę gruzu spoziomowano, zasadzono drzewkami a w tych dniach przystąpiono do nizkiego obmurowania i osztachetowania.

= Wczoraj po południu o godzinie 5 w domu N. 9 przy ulicy Tłomackie, lokaj Franciszek Donaj, gotując pokost dolał doń terpentyny, lecz ta natychmiast wybuchnęła płomieniem. Ogień ugasili natychmiast posłańcy publiczni zamieszkali w tymże samym domu, jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. Poparzonego Donaja odwieziono do szpitala.

= Ogród miejski spacerowy w Kielcach oświetlonym został naftą. Jestto dogodność dla zamiłowanych w spacerach wieczorowych. Spacery te od pewnego czasu były niemożliwe po ciemnym ogrodzie. Kilkakrotnie, gromadka wesołych chłopców w porze wieczornej wystawiała ławki w poprzek ulic co spowodowywało niektórych spokojnych mieszkańców miasta do przewracania kozłów, ku wielkiej uciesze owych autorów przechadzek z przeszkodami. We wspomnionem mieście prowadzoną jest bez przerwy rozpoczęta w r. b. budowa nowego bazaru.

= W tym czasie jak nam opowiadano miało miejsce zdarzenie któremu można by nadać tytuł „*Oświadczyny we śnie*" Tak się rzecz miała.

Do bawiącej w Warszawie u krewnych, panny przybyłej z Litwy, powabny dosyć młodzian uczuł w sercu affekt niezwalczony,— affekt odbierający mu sen, apetyt, spokojność, słowem prawdziwą miłość. O ile liczyć mógł na wzajemność, to opowiadającemu niewiadome ale zdaje się że miłość młodzieńca była sięganiem po gwiazdę na niebie.

Objawy uczuć przepełniających młodzieńca były bardzo słabe, mówił mało, lękliwie, patrzył tylko zdaleka na ubóstwianą. Ileż to razy postanowił wylać przed nią swą duszę, ale zawsze, gdy się zbliżał ku niej, słowa zamierały na ustach.

Nareszcie przyjechał ojciec po córkę i gdy dzień odjazdu był naznaczony, nasz zakochany zebrawszy całą odwagę postanowił na progu pożegnalnym to jest przed wsiadaniem swego bóstwa do wagonu, odkryć serce *i oswiadczyć się*.

Otóż wcześnie, bo o 8-ej godzinie udał się do banhofu kolei Petersburskiej.

Pociąg odchodzi dopiero około 11-ej w nocy. Co tu robić? Włóczył się trochę po Pradze,—spotkał znajomego, zabawił się z nim herbatką z arakiem co go w dobry humor i śmiałość wprawiło, a powróciwszy na banhof, pociągnął sobie jeszcze parę porcyj ponczyku dla nabrania zupełnej odwagi.

Nareszcie znudzony, a może i znużony włóczeniem się, przysiadł w oddalonym dosyć kąciku jednej z sal. Morfeusz owiał go swem tchnieniem, spuścił sen na powieki i przeniósł młodzieńca w świat szczęścia i radości,

Widział on ukochaną, wyciągającą doń pożegnalną dłonie, oświadczał się, ona podzielała uczucie, przysięgali sobie wieczną miłość, a nawet i pół roku już upłynęło,—ojciec błogosławił... idą do ołtarza...

Nagle hałas, stuk, świstanie, przerywa pasmo szczęścia.... Nasz bohater budzi się... rozgląda... ktoś ze służby pyta się:

— Czy masz pan jakie kufry do zabrania?...

I cóż się pokazało?

Oto senny marzyciel, przespał odjazd panny, której się miał oświadczyć, a obecny ruch pochodził z przybycia do Warszawy rannego już pociągu. Smutne zaiste rozczarowanie...

= Na wystawę politechniczną w Moskwie w tych dniach wysłany został model lektyki dla przenoszenia chorych z domów do szpitali, wykonany w zakładzie mechanicznym pana Jakóba Pika. Lektyki te mają być stale utrzymywane w kilku zakładach cyrkułowych miasta Warszawy.

= W dniu dzisiejszym w teatrze warszawskim rozpoczęły się próby pamięciowe z dramatu: „Deborah.“

= W czasie tegorocznej tranzakcji S to-Jańskiej jaka się odbyła w Kaliszu, według „Kaliszanina“ największe kupno uczynił W. Kaczorowski, nabywszy 8 i pół włók lasu, za summę rs. 70,000, od W. Lisieckiego z Biernacic.

= Wczoraj na wozie przejeżdżającym przez ulicę Nalewki wskutek złego zakorkowania balonu z kwasem siarczanym zapaliło się jego opakowanie; zagaszono je naturalnie natychmiast.

= Na pensji żeńskiej W-nej Płużańskiej w dniu 26 czerwca r. b. rok szkolny zakończony został stosownym aktem publicznym.

= Pan Jasiński malarz wyjechał na studja do Włoch.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. S. rs. 1 dla biura nędzy wyjątkowej.

— Znaleziona w zeszłym tygodniu porte-cygarnica, jest do odebrania za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Dyrektor Konserwatorjum Warszawskiego podaje do wiadomości, że II-gi i ostatni popis **Uczniów i Uczennic Konserwatorjum Warszawskiego** za rok szkolny 1871/72 r., odbędzie się w wielkiej sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza, dnia 23 czerwca (5 lipca) r. b. to jest w piątek, o godzinie 4½ po południu.

P R O G R A M

Część I-sza:

I. Chór utworu Bruch'a z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego; 2. a) Allegro z koncertu (in D. min.) Mendelssohna-Bartholdy, wykona na fortepianie panna Buchartd; b) Scherzo (B. min.) Szopena, wykona na fortepianie panna Dawidow; 3. Recitativo i Arja z oper „Orfeusz“ Gluck'a, odśpiewa panna Kluczenko; 4; Moreau de Concert Servais'go, wykona na violonczelli p. Bojanowski;; 5. Ustęp z „Eljasza“ Mendelssohna-Bartholdy, odśpiewa panna Reich i p. Greidiger; 6. Allegro z Koncertu (E min.) Szopena, wykona na fortepianie z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego panna Marja Witkowska; 7. Berceuse z opery „Odpust w Ploermel“ Meyerbeer'a, odśpiewa panna Szeliska; 8. Allegro z Koncertu Vieuxtemps'a, wykona na skrzypcach Boguchwał Michalski, z towarzyszeniem fortepianu (p. Brzezicki) i kwintetu smyczkowego.

Część II-ga.

1. a) Presto z Fantazji (Fis. min.) Mendelssohna-Bartholdy, wykona na fortepianie panna Żórowska; b) Fantazją ze „Snu letniego“ Mendelssohna-Bartholdy, wykonają na dwóch fortepianach pp. Kruszewski i Rutkowski; 2. Melodją Schubert'a, odśpiewa p. Wasilewski, 3. Allegro z konceru (B. maj) Rode'go, wykona na skrzypcach p. Adamowski; 4. Tercett z opery „Fidelio“ Beethoven'a, odśpiewają panny: Szeliska Reich i p. Wasilewski; 5. a) Ballada (As maj.) Szopena, wykona na fortepianie p. Henryk Pachulski; b) Rondo z Koncertu Kalkbrennera, wykona na fortepianie p. Brykner; 6. a) Róże Mazurek Kar. Studzińskiego; b) „Karzełki“ Ant. Rubinszteina, wykona chór męzki i żeński.

Wejście do sali otwartem będzie o godzinie 4-tej. Fortepiany koncertowe pochodzą z fabryki p. Małeckiego w Warszawie.

NB. Programów drukowanych nie będzie.

— Na popisie uczniów i uczennic Konserwatorjum było 500 osób.

— W d. oneg. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 1032; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 270; w cyrku Salamońskiego 273; w Eldorado 509; w Alhambra 591; w Alkazarze 450; w Tivoli 343.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 3, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 3, kob. 4, dzieci 9, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kob. 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. 2, kob. —, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 325, wyjechało 307. (G. P.)

= Od półtora roku istnieje w Moskwie towarzystwo guwernantek i nauczycielek. W dniu 26-ym maja b. r., jak donosi korrespondent „St.-Petersb. Wied.,“ odbyło się nadzwyczajne posiedzenie tegoż towarzystwa pod przewodnictwem prezydującej pani E. J. Mamontowej. Wyjmujemy kilką ciekawych danych ze sprawozdania, odczytanego na zebraniu, za cztery miesiące r. b. Od 1-go stycznia zapisało się nowych członków 287; z członków zeszłego roku uiściło opłaty 271, zatem wszystkich członków do 1-go maja było 558. Dochody za cztery miesiące wynosiły: z kantoru towarzystwa rs. 284 kop. 46; z przytułku rs. 224 kop. 45; z opłaty przez członków wnoszonej rs. 1,854, i z wieczoru literackiego, danego na korzyść towarzystwa rs. 1,100; razem do 1-go maja było dochodu rs. 3,482 kop. 91. Wydatkowano w tymże przeciągu czasu: Wsparcie rzeczywistym członkom rs. 127, na przytułek i kantor użyto rs. 620 kop. 35, za ogłoszenia i z innych rachunków zapłacono rs. 123 kop. 85; razem wydano rs. 871 kop. 20. Kapitał towarzystwa w dniu 1-ym maja wynosił rs. 14,640. Rachunkowość prowadzi się z zadziwiającą akuratnością. Zapotrzebowań o guwernantki i nauczycielki od 1-go stycznia do 1-go maja, było 326; towarzystwo umieściło członków swoich 112 osób. W ochronie towarzystw znalazło pomieszczenie 36 osób, towarzystwo zaś dobroczynności przez ten czas utrzymywało 12 osób wszystkich członków towarzystwa. Działalność towarzystwa nie ograniczała się do wymienionych czynności. Od początku roku odbywają się w lokalu towarzystwa lekcje pedagogiki, celem obznajmienia członków ze wszystkiemi metodami nauczania. Guwernantki, które słuchały całego kursu pedagogiki, będą otrzymywały odpowiednie świadectwa. Zebranie nadzwyczajne zwołane było głównie w celu odczytania projektu o utworzeniu kapitałów: emerytalnego i posiłkowego. Przytaczamy główniejsze dane z tych projektów; i tak: kapitał emerytalny ma się utworzyć: *a*) z funduszu, jaki będzie zebrany z dobrowolnych, jednorazowych ofiar; *b*) z każdorocznych sześciorublowych wkładów od członków; *c*) z 10% odliczanych corocznie od wkładów, przez członków honorowych wnoszonych; *d*) z 5%, odliczanych od wkładów, opłacanych przez członków rzeczywistych, aż liczba takowych przewyższy cyfrę 500 osób; z 6% przy cyfrze 600 członków; z 7% przy 700 członkach i t. d., dodając po 1% na każdych 100 przybywających członków. (Więcej nad 15% od rozkładów rzeczywistych członków potrącanem być nie może. *e*) z 10% odliczanych od składek przez członków-opiekunów wnoszonych; *f*) z 25% odliczanych od czystych zysków kantoru towarzystwa; *g*) z ofiar wyłącznie dla kapitału emerytalnego składanych; *h*) z 25% od wszelkich ofiar na rzecz towarzystwa składanych, bez oznaczenia celu specjalnego, oraz z dochodów, otrzymanych z koncertów, odczytów i t. p.; *i*) z połowy summy pozostałej w kassie z funduszu na wsparcie przeznaczonego, po rocznem zamknięciu rachunków; i *k*) z % od kapitału emyrytalnego. Kapitał na wsparcia ma się utworzyć: *a*) z jedno-rublowych składek, corocznie przez członków rzeczywistych składanych; *b*) z ofiar wyłącznie na kapitał wsparć wnoszonych; i *c*) z % od tych summ. Kapitał emyratalny jest nietykalny i przechowuje się w banku, zarówno z kapitałem towarzystwa. Przez lat 15 kapitał powiększa się przez doliczanie procentów, w szesnastym zaś roku zaczynają być wydawane pensje emerytalne. Prawo do pensji emyrytalnej, oraz do wsparcia, otrzymują ci tylko członkowie, którzy przez lat 15 stale opłacali corocznej składki po rs. 7, t. j. 6 rubli na kapitał emerytalny i 1 rubel na kapitał wsparcia. W razie śmierci rzeczywistego członka, który otrzymał pensję emerytalną, dzieciom jego wypłaca się pensja, do czasu umieszczenia ich, staraniem tow., w zakładach naukowych, na koszt rządu. Projekty te z małemi zmianami przyjęte przez zebranych zostały. Dysskussje odbyły się bardzo poważnie, bez tych osobistości i przycinków, jakie mają zwykle miejsce przy dyskussjach brzydkiej połowy rodu ludzkiego. Oprócz wyżej wymienionych czynności, na zebraniu postanowiono zająć się urządzeniem tanich mieszkań dla stowarzyszonych, oraz przytuliska dla staruszek. Na początek postanowiono urządzić 15 pomieszkań, oprócz mieszkania dozorczyni. Opłatę oznaczono na 10—15 rubli miesięcznie, z opałem, usługą, bielizną stołową, wszelkiemi naczyniami gospodarskiemi i wodą gorącą trzy razy dziennie. Do mieszkań tanich będą przyjmowane stypendystki, za opłatą rs. 200 rocznie, lub złożeniem summy przynoszącej procent odpowiedni. Stypendjum otrzymuje nazwę od osoby ustanawiającej takowe. Warto aby i nasze guwernantki pomyślały o podobnem stowarzyszeniu; panie nasze niezawodnieby przyszły z poparciem moralnem i materjalnem.

= *Z Kalisza.* — Okolice Kalisza obfitują w tym roku w cudowne urodzaje, a samo miasto jak nigdy buduje się, tak, jakby na jaki gwałt; przeszło 12 pięknych i okazałych gmachów buduje się i stanie użytecznych lokalów. Hotel Eitnera blizko szkół o dwa piętra podwyższono. Wszystko się dokonywa dziś w widoku przyjścia do skutku kolei żelaznej, o której tem bardziej powątpiewam, gdy mi przyjdzie na pamięć przysłowie: „Co się prędko wznieci, niedługo się świeci,“ a to z pobudek tej nadzwyczajnej gorączki budowania.

✝ W mieście Częstochowie po długich cierpieniach w dniu 25 czerwca r. b. zakończył życie opatrzony ŚŚ. Sakramentami Alojzy **Muszyński**, Emeryt, przeżywszy lat 57. Po odbytem nabożeństwie w kościele parafialnym; w obec Przyjaciół i Znajomych, zwłoki ś. p. Alojzego przeprowadzone zostały na cmentarz miejscowy, gdzie JX. Konstanty Bieńkowski w krótkich lecz wzniosłych i pięknych wyrazach streścił poczciwy i zacny zywot zmarłego. Pokój Twej duszy. —6396—

✝ Zmarli: w Petrokowie, Eleonora **Różycka**; w Skierniewicach, Karol **Rothaus** b. professor uniwersytetu w Dorpacie; w Ciechocinku, Teressa **Księska**; we wsi Strońsku, ksiądz Antoni **Slepowrońs** i proboszcz.

✝ W Kielcach w dniu 28 czerwca w południe zgasł w kwiecie wieku Czesław **Łatkiewicz**, uczeń klassy VII gimnazjum tamecznego. Matka ś. p. Czesława, Salomea, wdowa po kassjerze miejskim, nie mogąc przeżyć straty ukochanego syna, skonała w pięć godzin po jego śmierci. Żyła lat 50 a syn jej 20.

W mieście Zakroczymiu umarł Mozes **Goldmann** kupiec.

∞ W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem we wspaniale oświeconym kościele Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin hrabiego Adama de Broel Platera z panną Genowefą Pusłowską córką Jadwigi z hr. Jezierskich i Wandalina Pusłowskich. Obrzędu tego dopełnił JKs. Jakubowski administrator parafii Święto-krzyskiej. Pana młodego prowadziły do ołtarza pp. Marja hrabianka Plater i Marta Pusłowska, pannę młodą zaś pp. hr. Władysław de Broel, Plater i Leon Pusłowski. Odprowadzali zaś pana młodego pp. Julja z książąt Druckich Lubecka, Ksawerowa Pusłowska i hr. Izabela z hr. Tyszkiewiczów Janowa Tyszkiewiczowa zaś pannę młodą pp. Ksawery Pusłowski i Gustaw hr. de Broel Plater. Podczas uroczystości ślubnej artyści na chórze odśpiewali: „Veni Creator“ Sandmana, modlitwę ze „Stradelli“ (solo p. Fileborn) i marsza weselnego Małgockiego. Świetne przyjęcie u rodziców panny młodej, długo w noc się przeciągnęło.

∞ Wczoraj w kościele Śgo Aleksandra przez księdza Matuszewskiego miejscowego Wikarjusza, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Ludomirem Szczepkowskim b. urzędnikiem b. Komitetu Urządzającego a panną Jadwigą Piechowską córką Karola obywatela ziemskiego, zmarłego i żyjącej jego małżonki Balbiny ze Słomińskich małżonków Piechowskich.

Kronika zagraniczna.

× W gazecie „Opinion Nationale“ opisane jest straszne nieszczęście, jakie miało miejsce na kolei orleańskiej. Oto co opowiada o tem naoczny świadek: „Przybywszy o godzinie 6-ej na stację Jonvasi, pociąg pocztowy bordoski spotkał się z towarowym nadchodzącym do stacji z drugiej strony. Spotkanie było okropne. Lokomotywa, tender i pierwsze wagony pasażerskie, wpadły na wagony towarowe. Na domiar nieszczęścia, ogień lokomotywy udzielił się wagonom. Widok, który przedstawił się wtedy naszym oczom, był okropny. Słyszeliśmy krzyki ranionych, lecz płomień był tak silny, że niepodobna było udzielić im jakąkolwiek pomoc. Wkrótce potem wagony i siedzący w nich pasażerowie przemienili się w węgle. Ranionych liczą do trzydziestu. Liczbę tych, którzy śmierć ponieśli, oznaczyć trudno. Pasażerowie, którzy lekkich tylko doznali obrażeń, przesiedli się do innego pociągu i przybyli tegoż dnia do Paryża.“

× W Wielkiem Księstwie Poznańskiem w majętności Wapno, w okolicach Bydgoszczy, odkryto bogate pokłady soli w głębokości 512 stóp pod powierzchnią ziemi.

× Z *Poznania.* — Kapitał spółki akcyjnej teatru polskiego wynosił dotąd 51,092 talarów 29 srebrników i 11 fenigów. W nowym teatrze ma się pomieścić 700 osób; koszta budowy i urządzenia obliczone zostały na 55 tysięcy talarów; roboty rozpoczęte zostaną bezzwłocznie po uzyskaniu pozwolenia z Berlina.

W dniu 28 czerwca r. b. odbył się tu zapowiedziany koncert amatorski na pomnik grobowy dla Moniuszki i fundusz dla jego rodziny. Rezultat koncertu wypadł pomyślnie.

× Z *Krakowa.*—W Byławicach pod Brodami w Galicji zaszły znaczne rozruchy pomiędzy włościanami. Zawezwano pomocy wojskowej z Brodów i dopiero po kilkogodzinnej walce zdołano przyaresztować jej sprawców i hersztów. Dwóch chłopów zabito na miejscu, ośmiu śmiertelnie, a 36 lekko poraniono. Hr. Gołuchowski Namiestnik Królestwa ma zjechać na miejsce wypadku i zarządzić ścisłe i surowe śledztwo. W kilku też innych miejscowościach wybuchły chłopskie rozruchy których przyczyną jest wmawianie, że na nowo ma być zaprowadzonem poddaństwo, pańszczyzna i przeróżne ciemięztwa. Nie dziw więc, iż włościanie skutkiem takich podbechtywań rozjątrzeni są na swoich dziedziców.

× *Gazeta Augsburska* ogłasza pismo pośmiertne zatłuczonego przez Niemców podczas otwarcia uniwersytetu w Strasburgu barona Hansa v. Aufsetz, który w tej swojej zagrobowej odezwie, woła do Niemiec, aby się upomniały od domu habsburskiego o niemieckie klejnoty koronne. Cesarz Zygmunt Luksemburczyk oddał je na przechowanie albo raczej w zastaw miastu Norymberdze dokumentem z 9-go lutego 1424 roku za 1,000 guldenów węgierskich. Baron v. Aufsetz kończy słowami, iż klejnoty te za cesarza Franciszka II-go z Norymbergi zabrane zostały, a to z powodu grożącego niebezpieczeństwa zagrabienia ich przez Francuzów... zatem powinny być wydane Niemcom.

× Gounod, autor „Fausta“ wystąpił w Londynie jako śpiewak. W dniu 15 czerwca na wielkim koncercie wykonał swoją kompozycję wokalną do słów lorda Byrona p. t.: „Dziewcze z Aten.“ Dzienniki i publiczność chwalą głos i metodę śpiewu Gounoda.

× Listy cywilne niektórych dworów w Europie.— Najmniejszą dotację posiada dwór angielski. Parlament przyznaje na ten cel jedynie 3,300,000 talarów: Król Pruski pobiera 4,073,099 i dodatku 430,319 tal.;

Król Saski 615,000 tal:, Krolowa do prywatnej szkatuły 30,000 tal:; Król Bawarski 3,146,082 florenów; Król Wiktor Emanuel 4,500,000 franków; Sułtan 6,700,000 tal:; Napoleon IIIci wydawał 10 miljonów talarów rocznie na własne potrzeby i swojego dworu.

× W Paryżu w r. b. pojawiło się przeszło dwa tuziny kompozycji do tańca pod tytułem Thiers polka, *Thiers*—mazurka, Thiers—kadrylle i t. p. Widocznie Francuzi pragną, ażeby ich Prezydent tańczył tak jak mu zagrają.

× W okolicach Torunia rozpoczęto już żniwa.

Przegląd polityczny.

Nowa konwencja **rancuzko pruska** przedstawioną już została przez ministra spraw zagranicznych Zgromadzeniu narodowemu w Wersalu. Ratyfikacja dla której zakreślono prawny termin dni dziesięciu, spodziewana jest na piątek. Minister zażądał bezzwłoczności, Zgromadzenie udzieliło ją, biura zabrały się zaraz do roboty i bardzo być może, iż jutro już konwencja potwierdzoną zostanie. Przewidywany opór bonopartystów będzie miał tylko znaczenie skandalu, jeśli się rzeczywiście objawi; na losy uchwały nie wpłynie. Jakkolwiek traktat mało z preliminowanych korzyści zapewnia, bo nawet nie uwalnia Francji od wydatków na utrzymanie 50,000 wojska, paraliżuje jej działalność militarną w departamentach opuszczonych, Belfort do ostatka w ręku niemieckim pozostawia, a wymaganie procentów utrzymuje w swej mocy, jakkolwiek otwiera Niemcom drogę do przedłużenia o rok całej okupacji, wątpić nie można, że go Zgromadzenie zatwierdzi, bo istotnych niekorzyści w nim nie ma; traktat przewiduje tylko niemożność uiszczenia długu w terminie umówionym i stara się nowy termin uzyskać.

Wszystkie główne rozporządzenia traktatu frankturtskiego, a więc i termin opuszczenia Belfortu (1go marca 1874 r.), pozostaje w swej mocy. Francja pomocniczo tylko dla własnej dogodności, wprowadziła datę o rok późniejszą. Od Francji, od jej patrjotyzmu zależy to, aby z dogodności tej nie korzystała i jak najprędzej nawet przed 1szym marca 1874 r., kontrybucję zapłaciła.

Taką też nadzieję wypowiada Remusat, w mowie, której treść daje nam telegraf. W obec tej nadziei jednak zapytać można na co p. Thiers wyjednywał sobie przedłużenie terminu. Jeżeli wierzył w siły Francji, w jej przywiązanie do kraju, jeśli nie widział niebezpieczeństwa dla stosunków ekonomicznych w pozbyciu się zbyt wielkich zapasów gotowizny—a tylko przy tych wszystkich warunkach minister p. Thiersa miał prawo mówić o nadziejach wcześniejszej wypłaty—to umawianie się o termin dłuższy o rok cały od pierwotnie umówionego było niepotrzebnem. Dłużnik wypłacalny niepotrzebuje dobrodziejstwa zwłoki.

Zastrzeżenia traktatu są prawie takie same jakie podała onegdaj według „Timesa" agencja telegraficzna Okręta, a jakieśmy wczoraj w przeglądzie politycznym powtórzyli. „Staatsanzeiger" poprawia tylko termin wypłaty drugiego pół miljarda z 1 marca na 1 lutego 1873 r. Niezadługo będziemy mieli już tekst prawa. Rozstrzygnie on stanowczo kwestję neutralności, procentów, rękojmi finansowych, mających po 1 marca 1874 r. zastąpić dotychczasowe zajęcie zbrojne. Co do zneutralizowania obowiązkowego departamentów, z których Niemcy ustępować będą, mogłaby się dziś pojawić wątpliwość. Donoszą mianowicie z Paryża, iż rząd francuzki czyni już przygotowania do robót w warowni Laugres, która jak wiadomo leży w departamencie Wyższej Marny, wraz z departamentem Marny stanowiącym territorjum, jakie prusacy najpierw z pod zajęcia wydać są obowiązani.

Dzienniki **austrjackie** rozpuściły niedawno pogłoskę o zgromadzeniu konferencji europejskiej z powodu pewnych zawikłań sądowych w sprawie żydów w Rumunji, zbyt znanych żebyśmy się tu nad niemi rozwodzić mieli. Bardzo być może, że myśl tej konferencji wyszła w ostatnich czasach na jaw; pewni mężowie stanu mogli istotnie być tego zdania, że Europa dawno już nie była zaniepokojoną żadnym sporem międzynarodowym, i że przyszedł czas wskrzeszenia kwestji wschodniej ze wszystkiemi jej kombinacjami i niebezpieczeństwami. Na szczęście potrzeba ta nie dała się uczuwać tak powszechnie, ażeby mocarstwa uznały za stosowne myśleć o jej zadośćuczynieniu. Konferencja więc w sprawach Rumunji nie będzie miała miejsca. Depesza z Konstantynopola zaprzecza formalnie wieści rozpowszechnianej przez dzienniki wiedeńskie.

Należy zresztą przyznać, że namiętne poglądy, których przedmiotem były sprawy rumuńskie w znacznej części prasy europejskiej, zaczynają już ustępować miejsca zdaniom trzeźwiejszym i zgodniejszym z istotnym stanem rzeczy. Zwrot ten widoczny jest szczególniej w prasie austrjackiej, która dała hasło przesadnemi opisami, do napaści na Rumunję w dziennikach, na mityngach a nawet na trybunie w pewnych parlamentach. I tak, „Presse" wiedeńska zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów artykuł dowodzący bezzasadności oskarżeń o barbarzyństwo i systematyczną nietolerancję ludności rumuńskiej z powodu nadużyć których się dopuszczano w Izmailu i w Kahalu. „Presse" dowodzi najprzód, że niesłusznie wkładano odpowiedzialność za te nadużycia na stronnictwo zachowawcze i na duchowieństwo rumuńskie. „Duchowieństwo, pisze ten dziennik, nigdy nie namawiało ludności do prześladowania niechrześcijańskich mieszkańców; nigdy też nie dawało przykładu takich prześladowań. Dawniej, podobne gwałtowne manifestacje nienawiści dla cudzoziemców, podobna nietolerancja religijna, nie miały miejsca; w ostatnich dopiero latach namiętności te wyzyskiwane były przez pewne stronnictwo polityczne. Co do bojarów, nie tylko nie brali oni udziału w tych nadużyciach których izraelici stali się ofiarami, lecz niejednokrotnie stawali w obronie tych ostatnich. Cała odpowiedzialność za te fakta spada na partję ultra-demokratyczną. Konstytucja i prawodawstwo rumuńskie, przedwczesne wprowadzenie instytucji zachodnich, wzmocniły władzę i wpływ tej frakcji, która nie pochodzi ani z bojarów, ani z ludności wiejskiej. Dawni oficjaliści większych właścicieli, utworzyli jądro tego stronnictwa krańcowego, do którego stopniowo przyłączali się emigranci z Transylwanji, profesorowie i pisarze: „zapoznani genjusze," nie wiedzieć zkąd przybyli. Dopóki tylko konstytucja rumuńska zachowa formę obecną, nie można będzie myśleć nawet o polepszeniu stosunków tego kraju."

Dziennik austrjacki wyprowadza stąd wniosek o konieczności rewizji konstytucji za porozumieniem się Izb z rządem. Potrzebaby przedewszystkiem według „Presse" przekształcić prawo wyborcze poddając ściślejszym warunkom prawa wyboru czynnego, zaprowadzić prawo prasowe, znieść przynajmniej częściowo sądy przysięgłych i gwardję narodową. „Prasa rumuńska, pisze dziennik wiedeński, dowodzi ciągle gwałtownością i brutalstwem swego tonu, gorliwością w podburzaniu mas i we wprawieniu ich w błąd, że jest nieletnią, i że potrzebuje jeszcze opieki. Głosowanie powszechne może mieć najfatalniejsze następstwa w kraju, w którym zaledwie dwóch mieszkańców na stu, umie czytać i pisać. Ten sam wzgląd występuje przeciw sądom przysięgłym. Nareszcie straż narodowa składająca się tylko z motłochu miejskiego, nie może być ani opieką dla mieszkańców, ani rękojmią bezpieczeństwa publicznego; przeciwnie jest najsilniejszą podporą wszelkich rozruchów. O ile w państwie cywilizowanem cenimy te różne instytucje, o tyle uważamy za przedwczesne, szkodliwe i niebezpieczne wprowadzenie ich do kraju młodego, nie, rozwiniętego i złożonego z tak różnorodnych żywiołów." Rząd rumuński nieomieszka prawdopodobnie przystąpić do rewizji konstytucji w celu unormowania jej według istotnych potrzeb narodu. Mocarstwa nie odmówią mu zapewne poparcia moralnego w tem dziele odrodzenia i konserwacji.

Potwierdza się wiadomość że panu Zorilli czyniono poważne propozycje mające na celu wyratowanie skarbu **hiszpańskiego** z kłopotów z któremi walczy od tak dawna. Z drugiej strony zajście ze Stanami Zjednoczonemi zdaje się być blizkiem załatwienia. Rząd hiszpański zgodził się podobno na wypuszczenie p. Howarda na wolność. Horyzont tak niedawno pochmurny zdaje się wyjaśniać.

Wiadomo że niedawno „Opinione" a za nią inne dzienniki **włoskie** dowodziły że między Niemcami, Austrją i Włochami nie istnieje żadna umowa w kwestji obioru papieża, i że nawet (według „Opinione") nie istniały żadne podstawy do podobnych układów. Obecnie do „Ajencji Havasa" piszą z Rzymu, że negocjacie w powyższej materji są faktem rzeczywistym, tylko że inicjatywa nie wyszła ani od Niemiec, ani od Austrji lecz od Włoch które udawały się do Francji i do tych mocarstw i same z inicjatywą wystąpiły. Wersję tę podajemy dla dokładniejszego obznajmienia czytelników z całym przebiegiem tej sprawy. Niedaleka przyszłość wyświeci zapewne ile było prawdy w tych wszystkich pogłoskach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 1-go.— Zgromadzenie narodowe. Minister spraw zagranicznych składa konwencję z Niemcami. „Dzięki temu traktatowi mówi minister, oswobodzenie territorium zależy już tylko od powodzenia pożyczki. Ratyfikacja nastąpi w ciągu dni dziesięciu. Obie strony zgodziły się na zasadę, że krok w krok za upłacaniem kontrybucji postępować będzie uwalnianie territorjów z pod zajęcia. Sprawa ta jest więc sprawą finansową. Minister wypowiada nadzieję że departamenta Ardennów i Wogezów uwolnione zostaną jeszcze przed wiosną 1873 r. Co się tyczy trzeciego miljarda to zdaje się że układ z bankiem względem którego nastąpiło już pierwsze porozumienie, pozwoli spłacić cały ten miljard w początkach roku 1874 i w tej już epoce zupełnego oswobodzenia territorium francuzkiego dokonać. Wszystko na tem się zasadza, abyśmy wypłaty uskuteczniali z jak największą łatwością. Powodzenie zależy od potęgi naszego kredytu, od porządnego stanu naszej skarbowości, od politycznej mądrości naszej. Pokój, jakim się cieszy Europa, polityka umiarkowania panująca we wszystkich gabinetach, zupełne przywrócenie spokojności i porządku we Francji, podjęcie na nowo pracy produkcyjnej, powrót ogólnej pomyślności, wyprobowana działność naszego kredytu wreszcie zaufanie jakiem nas obficie obdarza kraj i zagranica—wszystko to wlewa w nas przekonanie, że ogromna pożyczka, potrzebna do wyzwolenia kraju zaciągniętą zostanie w pomyślnych warunkach.

W gorliwości jaką objawi Francja dla poniesienia ciężkich ofiar na nią spadłych, świat dopatrzy najlepszych rękojmi ducha pokoju, jakim kraj jest ożywiony—ducha którego dowody—szczerze to wyznajemy—dały nam Niemcy przy ostatnich układach. Zapewnienie pokoju było głównym przedmiotem missji odrodzenia jaką wam, panowie, Francja powierzyła. Przez przyjęcie obecnego projektu do prawa zarówno utrwalicie panowie pokój jak i zabezpieczycie naszą niepodległość". Minister żąda bezzwłocznych rozpraw. Zgromadzenie zgadza się na to i odsyła projekt konwencji do biur, dla zaopinjowania o nim bez straty czasu.

Wersal 1-go.— Zgromadzenie narodowe. Thiers oświadcza iż jutro wykaże zgromadzeniu, iż podatki od produktów surowych zaprojektowane na 42 miljony, dadzą wkrótce w rzeczywistości 60 mil. Thiers uważa podatek na tranzakcje handlowe za niewykonalny Rouher wypowiada przekonanie że istniejące traktaty handlowe czynią niemożliwem opodatkowanie materjałów surowych. Thiers zbija tę opinję i twierdzi, (?) że traktaty handlowe pozbawiły Francję swobody działania w skarbowości. Rouher odpowiada na to, że bierze traktaty na swoją odpowiedzialność i mniema iż wyświadcza przysługę krajowi, jeśli ich i dziś jeszcze broni.

Królewiec 2 go lipca.—„Gazeta Pruss Wschodnich" donosi, z Riesenburga że tamjejszy administrator parafji katolickiej Staliński na rozkaz ministerjum wojny uwolniony został ze służby, w wojsku jako pasterz duchowny. Katolicy należący do garnizonu w Welawie wszyscy oświadczyli że należą do staro-katolicyzmu.

Dortmund 2-go.— Policja zamknęła tu wczoraj zebranie demokratów socjalistów. Agitatora Bohna aresztowano.

Wiedeń 1-go.— Namiestnicy: morawski przeniesiony do Salzburga, niższo-austryjacki do Brna, wyższo-austrjacki do Wiednia.

Wersal 2go.— Jenerał Trochu, złożył mandat depuutowanego.

Londyn 2go z rana — Izba niższa. Ukończono dziś obrady nad poprawkami wprowadzonemi do bilu o głosowaniu tajemnem przez Izbę lordów. Odrzucono wniosek, aby nowemu prawu nadać charakter tymczasowy, jak również wszystkie poprawki, które rząd za niepodobne do przyjęcia uznał. Bill idzie raz jeszcze do lordów.

Bern 1go.— Rada narodowa omijając dotychczasowego swego wice-prezydenta Vautiera, przeciwnika rewizji konstytucyjnej, wybrała na prezydenta Friedricha z Genewy, należącego do stronnictwa reformy. Sand z St. Gallen wice-prezydentem. Rada stanów wybrała na prezydentów: dotychczasowego wice-prezypenta Kapellera i Turgowji, na którego miejsce wstąpił Rogain z Lozanny.

Bruksella 1go.— Wybory do zarządów gminnych w całym kraju wypadły w ogóle pomyślnie dla stronnictwa liberalnych.

Paryż 1-go wieczorem.— Konwencja z Niemcami zostanie przyjętą w piątek. Spodziewany jest tylko opór bonapartystów, którzy będą chcieli wyzyskać rozprawy dla swego interesu. Remusat w mowie swej oświadczył, iż pierwszy półmiljard leży już gotowy w kassach państwa.

Berlin 2-go.— „Staatsanzeiger" ogłasza konwencję francuzko-niemiecką. Pierwszy miljard powinien być zupełnie zapłaconym w dniu 1 lutego 1873 roku. Każda wypłata musi być na miesiąc naprzód oznajmiona w Berlinie. Niemcy mają prawo zajęcia napowrót opuszczonych departamentów wrazie gdyby Francja zobowiązań swych niedotrzymała.

Peszt 2-go.— Stronnictwo Deaka liczyć będzie w przyszłym sejmie bez Kroatów $^{2}/_{3}$ ogólnej liczby, z Kroatami zaś $^{3}/_{4}$.

RÓWNOŚĆ PRAW.

Szedłem przez Saski ogród z manuskryptem w ręku. Nie sądźcie przecież, żeby to był manuskrypt mój własny; nie, była to elukubracja panny Hortensji....

była to oda do emancypacji, kończąca się nuconym wierszem:

„A tak, niechaj świat cały przeciw temu stawa:
Kobieta i mężczyzna mają równe prawa!!!“

Szedłem i rozmyślałem nad przeznaczeniem ody panny Hortensji i jej samej, nad znikomością rzeczy ludzkich, a mianowicie tych, których samo poczęcie jest dla nich wyrokiem zatracenia, i ciągle mi huczał ostatni wiersz.... „równe prawa!“

Dla czegóżby nie?... świat się zmienił do niepoznania, a kiełkująca emancypacja kobiet XIX-go stulecia może im za lat kilka te równe prawa podnieść do kwadratu, spotęgować, pomnożyć... czemużby nie?.. To tylko mnie pocieszało, że żyję w czasach „równych praw,“ i napawając się słodko ową pociechą usiadłem sobie na ławce w głównej alei ogrodu, deklamując w duszy na różne sposoby:

„Kobieta i mężczyzna mają równe prawa!“

Siedziałem wygodnie, w cieniu, chociaż połowa ławki kąpała się w promieniach słońca.... Siedziałem i dumałem o zapalonej główce panny Hortensji, o Blumerystkach amerykańskich, o parze i postępie, o telegrafach i przesuwających się przedemną lalkach przystrojonych w jedwabie i aksamity... dumałem, aż na raz gdym podniósł oczy, ujrzałem stojącą przed sobą ładną pannę... Stała i spoglądała na mnie z wyrazem, którego określić nie potrafię; była w nim niema prośba, połączona z bardzo jawnym rozkazem, którego przecież, zmieszany, domyślić się nie umiałem. Postała chwilkę i odeszła, ale słodką jej twarzyczkę zaciemniła chmura gniewu... Usiadła na ławce w samym słońcu, a po drugiej stronie tuż przy mnie, w cieniu, usiadły dwie osoby: mężczyzna i kobieta.

Dumałem znowu, ależ już nie o odzie panny Hortensji. Starałem się odgadnąć, co wyrażało spojrzenie ładnej osóbki, która stała przedemną i usiadła w słońcu... Myślałem, aż naraz pani siedząca przy mnie rzekła do rozgniewanej panienki:

— Adelciu, chodź tutaj usiąść, może się jeszcze miejsce znajdzie.

— Nie potrzeba—rzekła z dąsem i przeszywającem mnie spojrzeniem panna Adela— mogę się sobie opalić jak Marynka... mniejsza o to!

Teraz zrozumiałem; więc owa piękna panienka, stojąc przedemną, wydawała mi niemy rozkaz usunięcia się z miejsca, które sama zająć chciała. A ha!... tędy droga! A ja, gbur, źle wychowany, nie domyśliłem się o co chodzi...

Hm! otóż znowu kwestja do rozmyślań, i to kwestja zajmująca. Myślałem tedy, i już dochodziłem do pewnych, coraz wyraźniej formułujących się wniosków, gdy tymczasem przypomniał mi się ostatni wiersz ody panny Hortensji:

„Kobieta i mężczyzna mają równe prawa!“

i całe moje rozumowanie rozproszyło się w nicość, niby mgła poranna przy wschodzącej jutrzence.

Zadumany, spostrzegłem niespodzianie, że znowu ktoś stoi przedemną. Spojrzałem i obaczyłem wystrojoną, wyfiokowaną jejmość, z tak słodkim uśmiechem do mnie zwróconym, żem się chciał tylko co ukłonić, gdy przekonałem się po chwilce rozwagi, że tej pani wcale nie znam. Uśmiech jej wytłumaczyłem sobie jako następstwo omyłki.... Siedziałem więc najspokojniej, a ona stała i uśmiechała się dalej.

Naraz zjawia się przedemną nowa postać. Staruszka z siwym włosem na skroni, z uprzejmym wyrazem w twarzy, przemawia:

— Czyby pan nie zechciał ustąpić mi miejsca? Jestem bardzo zmęczona i słaba... wyświadczysz mi pan wielką przysługę...

Podniosłem się.

W tej jednak chwili pani, która się jeszcze do mnie uśmiechać nie przestała, rzekła z ukłonem do staruszki:

— Pani dobrodziejka się myli... to miejsce jest już zajęte przezemnie...

I usiadła......

I znowu zrozumiałem znaczenie uśmiechów wystrojonej pani. Mówiły one: „Idź sobie z Panem Bogiem, bo ja chcę tu usiąść.“ Tak, niezawodnie to mówiły... a żem ich od razu nie zrozumiał, to wina ostatniego wiersza ody panny Hortensji, który opiewa, że

„Kobieta i mężczyzna mają równe prawa.“

R.

SZARADA.

Trzecia pierwsza w ogrodzie, zmienna *pierwsza druga*,
Wszystkie znane są w miarach. Szaradka niedługa.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Turkawka*).

— Z powodu przeprowadzenia Instytutu leczniczego ściśnionem powietrzem, Dr. Wincentego Brodowskiego z ulicy Wiejskiej na Nowy Swiat pod Nr. 34 (nowy) do miejscowości tak zwanej Foksal, Instytut leczniczy na kilka dni zostaje zamkniętym, a o dniu otwarcia takowego publiczność będzie zawiadomiona przez pisma. Dr. Brodowski jak zwykle chorych przyjmuje od godziny 4 do 5, na Nowym Świecie pod Nr. 34 w domu hr. Anieli Zamojskiej. —6390—

—**Zakład kumysowy** w Ogrodzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień.— Butelka kumysu kop. 30, broszura o kumysie k. 30. (13--13)—5213

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6ej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. 10399

Wody mineralne naturalne 1872 r.

Skład Apteczny *Leona Gradomskiego*, ulica Długa Nr 22 obok Hotelu Drezdeńskiego. Otrzymał już ze **wszystkich zródeł Wody** świeżego czerpania, oraz **Sole, Szlamy i Ług Ciechociński**, z któremi ma zaszczyt polecić się Szanownej publiczności. —5338—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony Plac, Nr 7. (98—0)—5071—

ZAKŁAD LECZNICZY dla chorób gardlanych.

(Instytut Laryngoskopijny) wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych Dra Kohna** ulica Długa Nr. 23.

Przyjmuje chorych przychodnich, codzień rano do 10-ej i od 3-ej do 6-ej po południu. (23—0) —2853

BROSZURKĘ
O utrzymaniu zdrowia zwierząt domowych,

napisaną przez
J. H. Lewandowskiego, Magistra nauk weterynaryjnych, która w tych dniach opuściła prassę, nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, oraz w mieszkaniu autora, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 38 nowym, po cenie 20 kop. za egzemplarz. (1 3) — 6401 —

OGŁOSZENIE.

Z upoważnienia Władzy wyższej, z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwartym zostanie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu W-go Krupeckiego Nr 24, mieszkania 1, **Zakład zajęć i zabaw pożytecznych dla małych dzieci.** Zapis rozpocznie się od dnia 19 (1) Lipca r. b. w temże mieszkaniu, od godziny 10 do 12 zrana i od 4 do 6 po południu.
- 6237 — (1—6)

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę:

Grabie konne Howarda z dokładnemi podwójnemi regulatorami i zębami **stalowemi** na kołach drewnianych.

Spychacze.

Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

Siewniki uniwersalne Robillarda.

Młockarnie stałe i przenośne, z cepami patentowanemi angielskiemi i klepiskami z żelaza kutego.

Wialnie polskie, bardzo tanie i praktyczne.

Wialnie berlińskie.

Młynki drezdeńskie.

Arfy cylindrowe.

Sieczkarnie różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

Szczególnie polecamy jako **najpraktyczniejsze.**

Pługi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtańsze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszyzh materjałów, zalecają się dokładnością wykończenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (6—0) — 4695 —

Marja Karolina Collombet,

Paryżanka, Nauczycielka wyższa, ma zaszczyt donieść, że ma do umieszczenia **Guwernantki, Bony, Nauczycielki muzyki**, języka francuzkiego, niemieckiego, włoskiego i angielskiego. Przyjmuje codziennie od godziny 12 z południa do czwartej wyjąwszy niedzieli i świąt.

Ulica Niecała Nr 6 nowy, w domu Cara na pierwszem piętrze, w oficynie wprost bramy. (3—3) — 5856 —

Dla Panów Introligatorów

Płótno Angielskie

w poszukiwanych deseniach i kolorach, nadeszło do Składu Papieru **L. HERKNERA**, na placu Teatralnym, Nr 464/5 obok Ratusza i sprzedaje się **po zniżonej cenie**; niemniej poleca się świeżo otrzymane Papiery kolorowe wszelkie, do oprawy **książek** i oklejania pudełek, oraz satinowe i inne gładkie do druku i litografji w ładnym wyborze, po umiarkowanych cenach, (3 -6) — 6210 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Program Koncertu Symfonicznego B. BILSEGO,

JUTRO:

1. Uwertura z Manfreda Rob. Rchumana; 2. Canzonetta na kwartet Es dur Mendelssohna-Bartholdy, wyk. 34 osob; 3. Węgierska fantazja na skrzypce Molique'go, wykona nadworny solista skrzypek Pan Otto Lüstner (po raz pierwszy); 4. W Tatrach, fantazja pastoralna Żeleńskiego, (po raz pierwszy); 5. SIMFONJA D-dur (Mr 2) L. Beethovena: a) Adagio i Allegro con brio, b) Larghetto, c) Scherzo, d) Finał; 6. Uwertura z op. Marta, Fr. Flotowa; 7. Juristenball-Tänze, walc Straussa; 8. O bitt euch liebe Vögelein, pieśń Gumberta, instr. Bilse; 9. Mazur z op. Halka, Moniuszki.

Początek o godzinie $6^1/_2$. — Wejście **30 kop.**

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

Gdyby **Loterja Fantowa** odbyć się mająca w Sobotę w Saskim ogrodzie, odłożoną została, to Koncert odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej.

ALKAZAR **TEATR NIEMIECKI** pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSY.— Jutro, w Piątek: **Die Zärtlichen Verwandten**, Komedja w 3 ch aktach R. Benedixa.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza**. — Dziś, we Czwartek: Komedja w 3-ch aktach z francuzkiego **Mąż na wsi**.

TEATR LETNI.

- Dziś: **Figle Szatana.**— Jutro: **Faust.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 Lipca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie talary w biletach rs. — k. —
Austryjackie floreny w biletach k. —

	Żądano		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	10	93	80
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	10	92	80
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	20	92	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	90	89	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	80	89	50
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	–	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	–	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	156	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	–	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	25
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	–	—	77	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	120	—	119	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	—	137	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	106	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	–	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $13^1/_3$.
Od Likwidacyjnych kop. $36^2/_5$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $16^2/_3$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $129^2/_5$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. $12^1/_2$ rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. $33^1/_2$
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. 87 k. 30.
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 10 rs. 97 k. 80.

— **Ceny Targowe Warszawskie**.— Z dnia 3 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 95 do rs. 9 kop. 30; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. $47^1/_2$; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop. —; owsa rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55; Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 35; siano od kop. 25 do $33^2/_3$; słoma od kop. $12^1/_2$ do kop. 15.

— **W interesie okowity** nie było tranzakcji.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 7.

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	753 5	+ 13.0	89	półn. zachodn. pochmurno
dziś o g. 7 rano	753.5	+ 11.8	92	północny pochmurno
„ o g. 1 z poł.	753.3	+ 16 0	64	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 11.5; Największe ciepło st. + 17.4

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 145.

Dnia 4 Lipca 1872 roku. *Czwartek.* *Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 roku.*

UTWORY
STANISŁAWA MONIUSZKI,
wydane nakładem Księgarni i Składu Nut
GEBETHNERA I WOLFFA.

a) Na Fortepian.

	rs. kop.
Halka, opera w 4 aktach, partycja	6 —
„ Wyjątki	1 50
„ Uwertura	— 52½
„ Mazur	— 52½
„ Tańce góralskie	— 37½
„ Polonez	— 60
Hrabina, opera w 3 aktach partycja	6 —
„ Uwertura	— 75
„ Neptun na Wiśle, balet	— 45
„ Zefir goniący Florę; balet	— 67½
Straszny dwór, opera w 4ch aktach, Intrada	— 30
„ Mazourka	— 60
Parja, opera. Wyjątki	— 75
Widma, sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady,“.	2 25
„ Trzy walce	— 60
„ Villanelle	— 30
Wiosenna polka	— 15
Polka	— 30
Daniel polka	— 22½
Gabriella polka	— 22½

	rs. kop
Dietrich M. op. 50. Pieśń żołnierzy i pożegnanie z opery „Straszny dwór“	— 60
„ op. 51, Duet i melodja z kwartetu, z opery „Straszny dwór.“	— 60
„ op. 52. Ulubiona pieśń (z kurantem) z opery „Straszny dwór“	— 60
Kania, E. op. 20 Bronia i Dzidzi, romans i scherzo z opery Hrabina	— 60
„ op. 35, fantazja z opery „Straszny dwór“	— 75
„ op. 36, Chór Braminów z opery „Paria“	— 75
„ op. 37, fantazja z opery „Paria“	— 75
Krüger. Kozak, melodja St. Moniuszki, op. 123	— 67½
Łodwigowski, E. S. op. 50, Bukiet melodji z opery „Halka.“ Zeszyt I kop. 60, Zeszyt II kop. 75	
„ op. 51. Bukiet melodji z opery Hrabina. Zeszyt I kop. 75, zeszyt II kop. 90.	
Monczyński, R. Fantazja z opery Halka, op. 18	1 20
„ Dwie piosnki, Prząśniczka i Słowiczek, przełożone na fortep.	— 52½
Nowakowski, Józef, op. 52, „Szumią jodły“ romans z opery Halka	— 60
„ op. 59, „Szemrze strumyk pod jaworem,“ romans z opery Hrabina	— 52½
„ op. 51, fantazja z opery Halka	— 90

b) Fortepian na 4 ręce.

	rs. kop.
Halka, Partycja (skrócona)	3 —
„ Wyjątki układu Łodwigowskiego	— 90
„ Uwertura	1 5
„ Mazourka	— 75
„ Tańce góralskie	— 75
„ Polonez	— 52½
„ Romans i sekstet	— 60
Widma. Sceny liryczne z poematu Dziady	3 30
Bajka, Uwertura	1 35
Hrabina, Uwertura	1 5
Hrabina. Wyjątki	— 90
Paria. Uwertura	1 5
Psria. Wyjątki	— 90
Straszny dwór. Wyjątki	— 90

c) Utwory do śpiewu.

Halka.

	rs. kop.
Nr 2. Tercet. Pobłogosław Ojcze Panie	— 67½
„ 3. Pieśń, Zkąd tu przybyła	— 15
„ 4. Pieśń, Jako od wichru krzew połamany	— 22½
„ 5. Arja, O mościwi mi panowie.	— 22½
„ 7. Arja, Gdyby rannem słonkiem	— 37½
„ 9. Arja, I ty mu wierzysz	— 45
„ 10. Duet, I zkądże ty tak wodzić śmiesz	— 30
„ 13, Pieśń, Na mą biedę i niedolę	— 15
„ 16. Dumka, Szumią jodły	— 52½
„ 17. Duettino, Oj wesoło!	— 30
„ 19. Cantilena, O mój maleńki	— 37½
Partytura fortepianowa z tekstem polskim i włoskim	10 —
„ 10. Arja	— 30
Komplet	1 80

Hrabina:

	rs. kop.
Nr 4. Piosnką Broni: O mój dziaduniu	— 37½
„ 5. Pieśń Chorążego: Pomnę, ojciec waścin gadał	— 15
„ 6. Arja Kazimierza: Od twojej woli	— 52½
„ 13. Piosnka Broni: Szemrze strumyk pod jaworem	— 37½
„ 15. Piosnka Broni: Gdy mi kto z boku wspomni Kazimierza	— 22½
„ 16. Kawatyna Hrabiny: On tu przybywa	— 30
„ 17. Arjetta Dzidzi: Po co się to myśl natęża	— 45
„ 18. Arja Kazimierza: Rodzinna wioska już się uśmiecha	— 67½
„ 23. Śpiew Hrabiny: Zbudzić się z ułudnych słów	— 22½

Paria.

	rs. kop.
Nr 1. Recitativo, Cavatina	— 45
„ 2. Canzonetta	— 30
„ 3. Pieśń za sceną	— 22½
„ 4. Melodja z duetu	— 30
„ 5. Pieśń	— 15
„ 6. Pieśń	— 30
„ 7. Melodja z duetu	— 15
„ 8. Melodja z duetu	— 15
„ 9. Arjoso	— 22½

Rokiczana.

	rs. kop.
Nr 1. Piosnka Stacha	— 30
„ 2. Pieśń Rokiczany	— 37½

Straszny Dwór

	rs. kop.
Nr 1. Wejście Stefana, Zamiast nieczynnie służyć w żołnierce	— 30
„ 2. Pieśń Zbigniewa, By wasze pić zdrowie	— 22½
„ 3. Pożegnanie, Żegnajcie nam najmilsi towarzysze	— 30
„ 4. Piosnka Cześnikowej, Z tej strony powiśla	— 37½
„ 5. Legenda, wśród szumu lasów	— 30
„ 6. Duettino, Z pod igiełek kwiaty rosną	— 75
„ 7. Dumka, Biegnie słuchać wlasy, knieje	— 30
„ 8. Duettino. Już ogień płonie	— 30
„ 9. Aria Miecznika, Kto z mych dziewcząt serce której	— 37½
„ 10. Pieśń Skołuby, Ten zegar stary	— 30
„ 11. Pieśń Stefana, Cisza do koła	— 30
„ 12. Pieśń Zbigniewa, Przy powitaniu	— 30
„ 13. Melodja, Ni boleści, ni rozkoszy	— 30
„ 14. Aria Hanny, Dziwny niepokój	— 60
„ 15. Duett, Panna Hanna	— 67½

Pierwszy śpiewnik domowy. Wydanie trzecie — 4 50

Oddzielnie:

	rs. kop.
Nr 1. Switezianka, Ballada	— 90
„ 2. Śpiew masek z Marji Malczewskiego u	— 30
„ 3. Barkarola, poezja J. Korsaka	— 30
„ 4. Kochać śpiesz dziewczyno, J. Korsaka	— 22½
„ 5. Pielgrzym, J. Korsaka	— 15
„ 6. Morel, poezja A. Chodźki	— 15
„ 7. Pieśń Żeglarzy, Edmunda Wasilewskiego	— 22½
„ 8. Triolet „Komu ślubny splatasz wieniec“	— 15
„ 9. Panicz i dziewczyna, A. E. Odyńca	— 37½
„ 10. Żal dziewczyny, poezja E. Styrmer	— 37½
„ 12. Dalibógże, J. Massalskiego	— 22½
„ 12. Przyczyna; słowa Stefana Witwickiego	— 22½
„ 13. Zawód	— 15
„ 14. Kukułka	— 15
„ 15. Trzy z piosnek wieśniaczych z nad Niemna	— 30
„ 16. Dziad i Baba, opowiadanie J. Kraszewskiego	— 37½

Trzeci śpiewnik domowy — 4 50

Oddzielnie:

	rs. kop.
Nr 1. Jana Kochanowskiego Tren dziesiąty	— 30
„ 2. Dwa słowa	— 30
„ 3. Duettino na sopran i alt	— 37¼
„ 4. Pieśń wschodnia	— 37½
„ 5. Księżyc i rzeczka	— 22½
„ 6 Dwie piosnki obłąkanej	— 45
„ 7. Prząśniczka	— 30
„ 8. Słowiczek	— 22½
„ 9. Hulanka	— 22½
„ 10. Wyjazd	— 22½
„ 11. Nawrócona	— 22½
„ 12. Krakowiaczek	— 22½
„ 13. Luli	— 22½
Anioł dziecina, pieśń	— 30
Do Basi, piosnka	— 15
Dla czego, pieśń	— 30
Dwie piosnki z nowych wędrówek oryginała	— 37½
Dwie zorze	— 30
Jaskółeczka	— 37½
Kozak	— 22½
Krakowiaczek śpiewany w operetce „Jawnuta“ (z III śpiewnika).	— 22½
Łódka, pieśń	— 52½
Łzy, pieśń	— 22½
Piosnka bez tytułu	— 15
Piosnka, „pod górą“ ks. Godebskiego	— 22½
Ruta, pieśń	— 30
Słowiczek, pieśń T. Lenartowicza	— 30
Sołtys	— 22½
Trzy chwile Krakowiaka	— 60
Wieczny pokój Lirnikowi (pamięci W. Syrokomli.)	— 30
Własny strój	— 52½

Muzyka kościelna

	rs. kop.
Nr 1. Msza na 3 głosy (2 soprany i alt) z towarzyszeniem organów	2 25
Głosy oddzielnie	— 75
„ 2. „Intende Voci,“ Duet na sopran i alt z tow. organów	— 60
„ 3. Pienia żałobne do mszy świętej na 4 głosy: sopran, alt tenor i bas; z tow. organów	2 —
„ 4. O władco świata! Modlitwa na mezzo-sopran albo baryton z towarzyszeniem organów.	— 30
„ 5. „Ojcze nasz“ na sopran, alt tenor i bas	— 45
„ 6. „Zwiastowanie“ na mezzo sopran lub baryton, z towarzyszeniem organów	— 45
„ 7. Pieśni naszego kościoła z harmonją ułożoną na organy, do grania przy mszy czytanej przeznaczone	1 20
„ 8. Nieszpory i pieśń Ostrobramska, „Witaj święta“ Melodje kościelne z harmonją na organy	— 45
„ 9. Msza święta na sopran i alt z towarzyszeniem organów	1 35
„ 10. Laudate dominum, duet na sopran i alt z fortepianem.	— 45
„ 11. Modlitwa Pańska na jeden głos z fortepianem	— 30
„ 12. Modlitwa, o Marjo bądź pozdrowiona, z tow. organów	— 15

W druku znajdują się następujące Kompozycye Stanisława Moniuszki.

Urzeczony, piosnka.
Wzgardzona, piosnka.
Powrót wiosny, pieśń.
Motyl, pieśń.
Pieśń Nai, z dramatu „Cyganie,“ J Korzeniowskiego.
Pieśń Pokutna (Miserere mei).
Mére tu n'est plus la.
Le Songe, paroles de M-me Desbordes-Valmore.
Mazur weselny na 2 i 4 ręce.

(2—6) 5611 —

UWIADOMIENIE.

Z Księgarni **Michała Glücksberga** w Warszawie, ulica Krakowskie Przedmieście dom JW. Hr. Krasińkiego, Nr 7 (411)

Tom 1-szy dzieła pod tytułem:

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

składający się z 12 zeszytów wydanych w roku 1871.

a zawierający w sobie:

36 kopii rytych na stali znakomitszych Obrazów Galeryj Europejskich

12 portretów malarzy rytych na drzewie

12 arkuszy textu obejmującego: Życiorysy malarzy;

jest do nabycia. Exemplarz kosztuje rs 4 k. 20 z przesyłką rs. 5 k. 40.

W OPRAWIE:

W *płótno angielskie* ze złoconemi wyciskami nader ozbobnie wykonanemi i złoconemi brzegami rsr. 6 z przesyłką rs. 6 kop. 50.

W *skórę kozłową* ciemnego koloru ze złoconemi wytwornemi wyciskami i złoconemi brzegami rsr 7 z przesyłką rs 7 kop 50.

W takiejże oprawie jasnego koloru (t. j. w skórę pąsową lub szafirową (rsr. 7 kop. 25 z przesyłką rsr. 7 kop. 75.

W *skórę kozłową francuzką* z wytwornemi złoconemi wyciskami i złoconemi brzegami w futerale rsr.8 z przesyłką rsr. 8 kop 50

W roku 1872 wyszły

Zeszyt pierwszy, drugi i trzeci tomu 2-go.

W Warszawie każdy zeszyt sprzedaje się osobno po kop, 35. (Prenumeratorowie pisma Bluszcz płacą kop, 30); Na prowincji z przesyłką pocztą za 3 zeszyty rs. 1 kop. 36 za 6 zeszytów rs. 2 k. 70, za 12 zeszytów rs. 5 kop. 40. Prenumerujący „Bluszcz“ płacą za 3 zeszyty tylko rs. rs 1 kop. 12 za 6 zeszytów rs. 2 kop 25, za 12 rs. 4 kop. 50. (3—3) — 3906 —

Wójt gminy Jazgarzew Górno-Kalwaryjskiego Pow.

Podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie wyroku gminnego Sądu, zapadłego 26 Czerwca (8 Lipca) t. r., o godzinie 10 rano, przez Wójta Gminy Jazgarzew, będzie sprzedana przez publiczną licytację (in plus), uwłaszczona possesja we wsi Pilawie przy szosie, pomiędzy Piasecznem a Górą Kalwarją położona, mająca dzies. 20 (39 morgów) i 87 prętów), ziemi rolnej obsianej, z domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami, a także z inwentarzem żywym i martwym, należąca do SS-rów zmarłych Józefa i Marjanny z Młochowskich małżonków Sielskich. Sprzedaż zacznie się od summy 2000 rs. Mający chęć nabyć takową, winni złożyć wadjum w ilości 500 rs. (3—3) — 6155 —

W Zarządzie Okręgowym Inżynierji

Warszawskiego Okręgu Wojennego,

mieszczącym się w Warszawsko-Aleksandryjskiej cytadelli, odbędzie się w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 11-ej zrana, głośna i z dozwoleniem opieczętowanych deklaracji publiczna licytacja bez przetargu na 6-cio letnią dzierżawę Piwnicy ze składem nad nią w Warszawie w dziedzińcu domu pod Nr 994, byłym Eckerta.

Wadjum dla przystępujących do licytacji wynosi rs. 100, nadto utrzymujący się przy dzierżawie winien w przeciągu 3-miu dni po licytacji złożyć drugie wadjum w ilości 100 rs., jako gwarancję utrzymania piwnicy i składu w porządku i czystości.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani podać o tem deklarację do Zarządu Okręgowego Inżynierji na papierze wartości 70 cio kopiejkowej, z załączeniem wadjum rs. 100.

Zatwierdzenie licytacji nastąpi w Radzie Wojennej.

Piwnicę i skład oglądać można codziennie pomiędzy godzinami 10-tą zrana i 6-stą po południu, wyjąwszy dnie świąteczne, zgłaszając się w tym celu do Nadzorcy Koszar Mirowskich.

Warunki licytacyjne odczytywać można w Zarządzie Okręgowym Inżynierji w dnie służbowe od godziny 10-ej z rana do 3-ej po południu. (1—3) — 6359 —

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych,

CERATY wszelkiego rodzaju, i **ROLETY** do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i Spółki.

Plac Teatralny, pałac dawniej Blanka.

(13—0) — 3501 —

Ważna wiadomość!

Z powodu zaszłych nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia pod korzystnemi warunkami w każdym czasie, a najpóźniej do dnia 10 Lipca r. b.

Korzystne Przedsiębierstwo, z wyrobioną kljentellą, składające się: z **8 koni roboczych** silnych i zdrowych, z należytą **uprzężą**, oraz **7 wozów** na żelaznych osiach, z których jeden półtoraczny, a reszta pojedyńcze z odpowiedniemi drągami i drabinami, a także rozmaite rekwizyta stajenne z 4-ma pakami na owies, wszystko w bardzo dobrym stanie. Bliższą wiadomość dotyczącą tej sprzedaży powziąć można przy ulicy **Nowogrodzkiej pod Nr 1**, w mieszkaniu Nr 10 na 2 piętrze, rano do godziny 9 lub między 3 a 5-tą po południu. (2—3) — 6357 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (9—52) — 4241 —

Rs. 4,000 Małoletnich

na dłuższe lata, jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Nr 21 Ś-to Krzyska, Nr mieszkania 7, I piętro, od godz. 3 do 5, lub złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. — 6387 — (1—1)

Potrzebne zaraz:

2 PANNY

szyjące dobrze bieliznę na maszynie;

6 PANIEN

podręcznych i do nauki, w Zakładzie Szycia Bielizny. Ul. Podwal Nr 7 nowy, 14 mieszkanie. — 6379 — (1—3)

Nieruchomość

Nr 3090b, w Warszawie przy ulicy Wolskiej położona, składająca się z domu i wiatraka, oraz gruntu łokci kwadratowych 47,289 obejmująca, — sprzedana zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale III, dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 2 z południa. Licytacja rozpocznie się od obniżonego szacunku Rs. 3,315 kop. 34½. — **Wojciech Bronikowski,** Adwokat. 6378 — (1—1)

NAUCZYCIEL PRYWATNY

mający atestat Władzy Edukacyjnej poszukuje miejsca na prowincji z wynagrodzeniem rocznem 200 rs. Adresa przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K. — 6395 — (1—1)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Handel Wiktuałów,

połączony z Norymberszczyzną przy rogu ulicy Podwal i Dunaju Nr 548 (26); przytem są do sprzedania łóżka 2, komoda, stół i t. p. rzeczy domowe. Wiadomość na miejscu. 6388 — (1-3)

W m. gub. Petrokowie jest do sprzedania z wolnej ręki pod nader korzystnemi warunkami

MŁYN PAROWY,

o sile 40 koni, o **5 gangach** i **jednym Szpicgangu**, z obszernym placem, piekarnią i ioinemi gospodarskiemi z budowaniami, na tymże placu przy młynie położonemi. Młyn leżący przy samym dworcu połączony jest z nim nader dogodną komunikacją szynową.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Księgarni p. **Leopolda Kohn** w m. Petrokowie. — 6281 — (2—3)

Poszukuje miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie uzdolniony

Fabrykant cukru,

który pracuje w tym zawodzie blisko lat 20. Ostatecznie jako Pomocnik Dyrektora w jednej z najpierwszych fabryk w Królestwie przez lat 9 A obecnie jako Dyrektor fabryki cukru w Cesarstwie rok drugi. Opatrzony chlubnemi świadectwami. Wiadomość pod Nr 162/3 w domu zwanym Gdańską piwnicą przy ulicy Nowomiejskiej u W-go A. Wolskiego. — 6291 — (2 3)

Jest do sprzedania

parę pudów WĘDLINY

Litewskiej i 60 półgęsków, ulica Królewska Nr domu 3, mieszkania 8 od godziny pierwszej do czwartej. — 6272 (2—3)

Potrzebni są dwaj Uczniowie

z dobrej familji, którzyby ukończyli przynajmniej 3 klassy, do Grawera Jubilerskiego Otto Reising, ulica Ś-to Jańska Nr 5 nowy, dom Krenna, mieszkania Nr 7. Mogą przytem nabywać z konwersacji w języku niemieckim. — 6282 — (2—3)

Rada miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na 3 letnie od dnia 1 (13) Października 1872 r. do tejże daty 1875 r. wynajęcie piwnic do Szpitala Świętego Łazarza należących, za rs. 355 rocznie.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadjum w ilości rs. 36.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

W Warszawie dnia 14 Czerwca 1872 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d. 14 Czerwca r. b., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć piwnice należące do szpitala Ś-go Łazarza na czas od 1 (13) Października 1872 r. do tegoż dnia 1875 r. za opłatą po rs. . . . rocznie (wypisać literami i cyframi), poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadjum rs. dołączam. Mieszkam w N. pi sałem w N. dnia 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan **Zaborowski.**

(2—3) — 6152 —

KOMITET

restauracji gmachu po Pijarskiego Nr 74, przy ulicy Jezuickiej w Warszawie, podaje do wiadomości osób interessowanych, że w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 12 tej w południe, odbywać się będzie w tymże gmachu głośna licytacja, na sprzedaż około 20 tysięcy sztuk **cegły starej** w dobrym gatunku, oraz materjałów drewnianych z rozbioru budowli pochodzących. Nadmienia przytem, że utrzymujący się przy kupnie, winien należność za nabyte materjały uiścić natychmiast, tudzież zabrać takowe w ciągu dni kilku. — 6385 — (1—2)

— W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1872 r., o godzinie 2 z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549 przy ulicy Długiej, w wydziale IV, przed W. Lewandowskim, Assesorem Delegowanym **Nieruchomość** Nr 1094 lit. A w Warszawie położona, narożnie przy ulicy Ciepłej i Twardej, składająca się z domu frontowego murowanego o parterze 1-m piętrze i facjacie od tyłu, z mieszkaniami poddasznemi do ulicy Twardej i Ciepłej postawionego, — z oficyny z prawej strony w podwórzu o parterze, murowanej i piętrze - z piwnicami, oraz z rozmaitych innych realności. Licytacja zacznie się od summy rs. 27,696 kop. 63, jako szacunku zniżonego. Vadium rs. 1,500. Bliższe objaśnienie powziąć można u podpisanego Adwokata w Warszawie, pod Nrem 572/3, nowym 49, przy ulicy Długiej zamieszkałego, jako też w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału IV, W. Łęckiego, pod Nrem 549 istniejącej.

Franciszek Siatecki.

— 6246 — (2—2)

Małżeństwo bezdzietne,

życzy sobie przyjąć zdrowe i ładne dziecko na swoje nazwisko, ale pod tym warunkiem, że złożoną zostanie jakaś summa pieniężna, aby przyszłość dziecka zapewnić i pierwsze wydatki zaspokoić.

Adres można złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. R. W. — 6236 — (2—8)

Jest do sprzedania

MUNDUR GALOWY

klassy 7-mej dla inżyniera, zupełnie nowy, bardzo piękny, oraz **Vice-mundur,** frak, szpada i kapelusz, w Sklepie P. Nanke, Krakow.-Przedm. Nr 391, na prost Saskiego placu, także **Chustka koronkowa** duża, czarna, segarek męzki i damski, złote; ktoby miał **Miniatury** znakomitych osób lub inne do zbycia, raczy się zgłosić tamże, oraz makaty i starożytne materje. — 6139 - (3—3)

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Apteki w Warszawie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. — 6365 — (1-1)

NAUCZYCIEL

przy tutejszem Gimnazjum Rządowem, może się podjąć ostatecznego przygotowania Ucznia lub Uczenników do jednej z Klass gimnazjalnych, lub też do Uniwersytetu przez ciąg wakacji. Uprasza się o pozostawianie adressów w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. K. R. (4—4) — 5344 —

Do dwojga dzieci potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL

mogący przygotować chłopczyka przynajmniej do klassy 3-ej i posiadający język Francuzki, Niemiecki i Ruski, oraz także żądaną jest **nauczycielka** posiadająca muzykę i język Francuzki. Wiadomość przy rogu ulic Ś-to Krzyskiej i Marszałkowskiej Nr 1400 (33) 2 piętro od frontu na **prawo** ze schodów od godziny 9 do 11 zrana. — 6312 — (2-3)

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, posiadają niemiecki język. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Francuzki Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** ulica Senatorska, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. — 6242 — (3—6)

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową

Nauczycielka wyższa

Helena Dąbrowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost placu Saskiego, umieszcza Guwernantki, Guwernerów, Bony różnej narodowości i rozmaitym stopniem wykształcenia. (6—6) — 5766 —

Rodowita Niemka

wykształcona, pragnie znaleść dom, w którymby mogła mieć **Pokoik osobny wraz ze stołem,** za parę godzin Lekcji dziennie. Wiadomość u Pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 617. (2—0) — 6268 —

AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA

NAJPRAKTYCZNIEJSZYCH TYLKO SYSTEMÓW

Wheelera et Wilsona, Singera, Grovera i Backera, Howego i innych

Maszyny ręczne jedno i dwu-nitkowe różnych systemów od Rs. **25** do rs. **37** kop. **50**. **Maszyny do szycia rękawiczek** najnowszego wydoskonalonego wynalazku, jedno i dwu-nitkowe, patentowane w Ameryce, Anglji, Austrji, Bawarji, Belgji, Francji, Prusach i Rossji, sprzedaje po cenach zniżonych za gotówkę i na wypłatę z gwarancją dwu-letnią.

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia **L. Scheurich,** Czysta Nr 4.

(5—6) — 5339 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, ulica Tłomackie 6. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w największe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, jako też wszelkie **Biura, Biurka** i **Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (4 22) — 5653 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437*a* nowy 5).

Дозволено Цензурою.